

Protokół Nr 0012.8.17.2019

**z posiedzenia Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza,
które odbyło się w dniu 26 listopada 2019 roku**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2020 rok wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi.
4. Projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2020-2039.
5. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Miasta Kalisza z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2020”.
6. Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2020.
7. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
8. Projekt uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej dla przedsiębiorców realizujących inwestycje początkowe.
9. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Miasta Kalisza 2020+.
10. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2017-2019”.
11. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zabudowy mieszkaniowej nad rzeką Swędrnią.

- 12.**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Kmiecej i Torowej”.
- 13.**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie skrzyżowania ulic Dobrzecka – Podmiejska – II”.
- 14.**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – Poligonowa”.
- 15.**Projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie miasta Kalisza i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- 16.**Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.
- 17.**Projekt uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.
- 18.**Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok.
- 19.**Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2019-2038.
- 20.**Projekt uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków lub ich części, podłączonych do instalacji fotowoltaicznej, kolektora słonecznego, pompy ciepła, rekuperatora lub gruntowego wymiennika ciepła.
- 21.** Korespondencja.
 - a) pismo Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych z dnia 14-11-2019 r. w sprawie przetargu nieograniczonego.
- 22.** Sprawy bieżące i wolne wnioski.
- 23.** Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał przewodniczący komisji, Roman Piotrowski, który powitał wszystkich obecnych.

Ad. 2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Radni przyjęli porządek obrad w głosowaniu: 5 osób było za (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Sławomir Lasiecki).

Ad. 3. Projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2020 rok wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi.

Omówienie projektu budżetu rozpoczęła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, przedstawiając podstawowe wielkości budżetowe oraz zadania dotyczące zakresu działania komisji.

Następnie głos zabrali:

- Jacek Kołata, kierownik Biura Schroniska dla bezdomnych zwierząt,
 - Marzena Wojterska, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu,
 - Daria Kozanowska, kierownik Biura Cmentarza Komunalnego,
 - Jan Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska,
- omawiając budżety podległych jednostek.

Na pytanie radnej Barbary Oliwieckiej o rodzaj ogrzewania w budynku przy ul. Śródmiejskiej 7-9 oraz ul. Śródmiejskiej 12, Marzena Wojterska wyjaśniła, że jest to część ogrzewania gazowego i część ogrzewania piecowego.

Radna nie rozumie, dlaczego w budżecie nie ujęto dotacji w kwocie 250 tys. zł na wymianę ogrzewania na ekologiczne, o którą stara się MZBM. Skarbnik wyjaśniła, że nie ma takiej możliwości. Wniosek wpłynął 14 listopada, kiedy projekt budżetu już był gotowy, a 15-tego przedkładany był Regionalnej Izbie Obrachunkowej i Przewodniczącemu Rady Miasta Kalisza. Wniosek będzie rozpatrywany przez Prezydenta Miasta Kalisza i być może ujęty zostanie w autopoprawce, która będzie przygotowywana przed zatwierdzeniem budżetu. Być może znajdą się środki, aby wniosek był zrealizowany w 2020 r.

Radna podkreśliła, że w roku 2019 zabezpieczono na ten cel 400 tys. zł, pytając skąd ta zmiana, ponieważ tendencja w tym zakresie powinna być rosnąca, powinno się przyspieszać wymianę nieekologicznych źródeł ogrzewania, tym bardziej, że chętnych jest bardzo dużo.

Dyrektor wyjaśniła, że oprócz wymiany ogrzewania przez MZBM, zakład dofinansowuje również inicjatywy własne mieszkańców, którzy mogą korzystać z Funduszu Ochrony Środowiska, dopłacając 2 tys. zł za każdy likwidowany piec.

Skarbnik dodała, iż mowa tu o wymianie ogrzewania z węglowego na ekologiczne realizowanej przez MZBM, natomiast wnioski mieszkańców zainteresowanych zmianą systemu ogrzewania wpływają do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Cała kwota, która była na ten cel przeznaczona w budżecie, została już rozdysponowana, natomiast wpłynęło szereg wniosków, wobec powyższego w uchwale w sprawie zmian w budżecie wprowadzona została kwota 1,2 mln zł, aby zrealizować wnioski, które wpłynęły w tym roku.

Barbara Oliwiecka zapytała, czy kwota 574 tys. zł zostanie, zatem zwiększona? Skarbnik wyjaśniła, że nie będzie zwiększenia, ponieważ radna mówi o budżecie roku 2020, natomiast zwiększenie, o którym mowa, dotyczy jeszcze roku 2019.

Jan Kłysz dodał, że zadanie dofinansowywane jest z różnych źródeł. Już wcześniej radna pytała, co stanie się, jeśli pojawi się więcej wniosków i tak się stało, w ostatnim tygodniu października wpłynęło bardzo dużo wniosków, dlatego prezydent szukał oszczędności i znaleziono kwotę, która zapewni możliwość realizacji każdego zgłoszonego wniosku, spełniającego oczywiście wymogi. W przyszłym roku będzie podobnie.

Radna zaproponowała, zatem, aby od razu zwiększyć kwotę w przyszłorocznym budżecie, jednak Grzegorz Kulawinek, wiceprezydent Miasta Kalisza wyjaśnił, że nie można dokonać zmiany, ponieważ tegoroczne pieniądze pochodzą z oszczędności, natomiast w ciągu roku będzie znana kwota wolnych środków, które być może można będzie przeznaczyć na zadanie. Ponadto na chwilę obecną nie jest znana liczba osób, które wniosowały będą o wymianę, czy będzie ich jeszcze więcej, czy może ta tendencja się zmniejszy, tego urząd nie może przeanalizować. Bieżąca reakcja jest, zatem adekwatna do sytuacji.

Radna stwierdziła, że polityka miasta nie powinna opierać się na czekaniu aż mieszkańcy złożą wnioski, tylko miasto powinno generować wręcz zainteresowanie i zachęcać mieszkańców, że jeszcze w tym roku są pieniądze.

Naczelnik wyjaśnił, że tak właśnie się dzieje, informacja została zamieszczona w Internecie, nikt jej nie ukrywał i w jej wyniku złożone zostały wnioski.

Barbara Oliwiecka zapytała, czy przy zwykłej tendencji możliwe jest zachowanie kwoty z bieżącego roku? Radna zgodziła się z prezydentem, aby w ciągu roku zwiększyć środki na zadaniu w momencie, kiedy jest duże zainteresowanie. W zeszłym roku na ten cel przeznaczono, bowiem 1.094 tys. zł, a teraz jest tylko 574 tys. zł. Nie wiadomo, co się wydarzy w ciągu roku, dlatego radna chciałaby wnioskować, aby środki były tu zabezpieczone, bo jest to zadanie priorytetowe dla miasta, ponieważ należy skończyć z węglem w mieście.

Skarbnik stwierdziła, że władze miasta chciałyby jak najwięcej elementów wpisać w budżet, ale wszystko uzależnione jest od możliwości, to jest od dochodów. Ponadto w roku 2019 wydatki ogółem określono na kwotę 711.790 tys. zł, natomiast rok 2020 to wydatki rządu 695 mln zł, czyli 97,65% tegorocznego budżetu. Wiadomo, zatem, że chcąc obniżyć wydatki należało zweryfikować pewne kwoty, natomiast może być to korzystne, ponieważ w obecnym roku również rozpoczynano od mniejszych kwot, natomiast z chwilą, kiedy pojawiły się wolne środki miasto mogło pewne elementy uzupełnić i teraz pojawiły się oszczędności, dzięki którym kolejny raz zwiększona zostanie kwota na ten cel.

Radna podkreśliła, że rozumie, iż zmniejszają się wpływy, a co za tym idzie i wydatki, natomiast jest to kwestia priorytetów polityki miasta.

Grzegorz Kulawinek wyjaśnił, że priorytetów jest wiele, a tak jak radna usłyszała, miasto nie jest w stanie zabezpieczyć kwoty, o którą wnioskuje z racji możliwości budżetowych. Te możliwości mogą pojawić się w połowie roku, po uwolnieniu wolnych środków, lub pod koniec, tak jak to ma miejsce w tym roku. Prezydent trzyma rękę na pulsie, wydział jest aktywny i reaguje na potrzeby i oszczędności się znalazły. Tak jak powiedział naczelnik, nikt, kto złoży wniosek nie wyjdzie z pustymi rękami.

Radna stwierdziła, że to jej nie uspokaja, ponieważ składała kilkanaście wniosków i jest w stanie zrozumieć, że niektóre zadania można przesunąć w czasie, natomiast akurat wymiana ogrzewania na bardziej ekologiczne jest dla Kalisza priorytetem.

Skarbnik wtrąciła, że wszystkie wnioski będą załatwione, co oznacza, że władze miasta chcą, aby powietrze w Kaliszu się zmieniło, żeby było bardziej przyjazne dla mieszkańców, dlatego wyszukano jeszcze 1,2 mln zł, aby do końca roku zrealizować wnioski, które wpłynęły.

Naczelnik dodał, że ważny jest tu również cykl techniczny. Dlaczego dużo wniosków wpłynęło w październiku? Wydziałowi nie są potrzebne środki, które będą w budżecie na początku roku, środki są potrzebne na jesień, bo wtedy zaczyna się sezon grzewczy i mieszkańcy dokonują zmian, natomiast kwota 0,5 mln zł to duża kwota, która pozwoli na realizację wcześniejszych wniosków.

Radny Roman Piotrowski potwierdził, że gros wniosków składanych jest pod koniec roku, bo tak ludzie realizują inwestycje.

Barbara Oliwiecka stwierdziła, że byłaby spokojna, kiedy zabezpieczono by, chociaż tegoroczną kwotę, ponieważ mowa tu o trendzie, aby zwiększać a nie zmniejszać, a nikt nie

może zagwarantować, że będą wolne środki, które przeznaczone zostaną na to zadanie, a chodzi o priorytet, pomijając fakt, że miasta dookoła zwiększają i zwiększają nie tylko kwotę, ale zwiększają również wielkość dofinansowania.

Wiceprezydent zapewnił, że w Kaliszu nie ma wniosków, które zalegają na półkach, tylko są one realizowane.

Barbara Oliwiecka odniosła się również do środków w wysokości 300 tys. zł przeznaczonych na remont elewacji – czy w budynku, w którym nie wymieniono jeszcze ogrzewania powinna być wykonana elewacja?

Dyrektor wyjaśniła, że chodzi tu o małe budynki, w którym nie jest opłacalne podłączenie do sieci miejskiej, ponieważ część źródeł ogrzewania jest tam już wymieniona, a kolejne nastąpią na indywidualne wnioski, dlatego będzie wykonana tam elewacja.

Radna zapytała również, kiedy znana będzie stawka za odbiór odpadów komunalnych i kiedy wiadomo będzie, jaki będzie w Kaliszu system rozliczania?

Naczelnik wyjaśnił, iż jest to decyzja prezydenta i nie chciałby tu wykraczać poza swoje kompetencje.

Radny Piotr Mroziński poruszył kwestię środków przeznaczonych na ochronę zwierząt, ponadto zapytał o programy ochrony środowiska, jak np. fotowoltaika.

Naczelnik wyjaśnił, że jest to program, w którym pozyskano środki z Unii Europejskiej. Dziś takich środków nie ma, ponieważ jeden program unijny jest zamykany, inny otwierany, ale środki na pewno będą się pojawiały, jednak na chwilę obecną nie ma żadnych konkursów, w których miasto mogłoby wziąć udział.

Barbara Oliwiecka zapytała również o odwierty geotermalne, na które w tym roku zabezpieczono jedynie 115 tys. zł, – co miasto planuje zrobić za tę kwotę, czy ma jakąś kalkulację, co można zrobić za tę kwotę, ponieważ z tego, co radna się orientuje takie odwierty kosztują więcej niż 115 tys. zł.

Naczelnik wyjaśnił, iż aby móc wystąpić o fundusze, które są kilkudziesięciomilionowe, ponieważ taki odwiert kosztuje bardzo dużo, trzeba się przygotować. Miasto Kalisz musi mieć zaktualizowany program niskiej emisji i również plan zaopatrzenia miasta w energię i paliwa gazowe. Jeżeli te dokumenty zostaną przedstawione radnym i zostaną przyjęte to dopiero one będą warunkowały możliwość ubiegania się o jakiegokolwiek środki. W międzyczasie zmienił się program, zgodnie z informacjami Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej to firmy będą mogły aplikować o takie środki, np. Energa przy wsparciu miasta, jako partnera. Być może tak będzie ta sytuacja wyglądała, natomiast na ten czas potrzebne są środki na zaktualizowanie dokumentacji. Kilka wniosków zostało złożonych na terenie całej Polski do ministerstwa, jednak nie uzyskały one akceptacji. Podkreślić należy, że jest to proces bardzo złożony, trwający wiele czasu, ponieważ są to olbrzymie środki, dlatego ministerstwo waży, komu je przyznać, a w których przypadkach nie należy tych środków wydawać.

Radna podkreśliła, że złożyła do prezydenta interpelacje odnośnie aktualizacji planów, o których mowa. Miały być one w trakcie realizacji, dlatego radna nie wie, co kryje się pod kwotą 115 tys. zł.

Naczelnik jeszcze raz podkreślił, że jest to tylko i wyłącznie kwota, która ma zabezpieczyć kwestie dokumentacyjne.

Barbara Oliwiecka stwierdziła, że chciałaby zgłosić dwa wnioski. Pierwszy dotyczy zwiększenia wydatków na ochronę powietrza atmosferycznego i klimatu, przynajmniej wyrównania tego do poziomu, jaki był w zeszłym roku, natomiast drugi wniosek intencyjny.

Wiceprezydent zapytał, z jakich inwestycji należy zabrać środki?

Skarbnik wyjaśniła, że zasada jest taka, że składając wnioski do zmian w budżecie należy podać źródło ich finansowania.

Radna podkreśliła, że nie chciałaby teraz wskazywać źródła finansowania, jednak przewodniczący stwierdził, że proponując zmiany trzeba wskazać źródło.

Radna zrezygnowała, zatem ze złożenia wniosku, który złoży na radzie, ponieważ chciałaby przeanalizować więcej rzeczy.

Grzegorz Kulawinek odniósł się natomiast do spraw związanych ze Schroniskiem dla bezdomnych zwierząt, mówiąc, że w związku z zapotrzebowaniem na budki dla kotów wolno żyjących, będą zakupione kolejne, ponieważ zainteresowanie tym tematem jest bardzo duże.

Przewodniczący zapytał o kanalizację dla schroniska, ponieważ co roku składane są wnioski i cały czas jest to odkładane, dlatego chciałby prosić, aby pomyślano o zadaniu, kiedy pojawią się wolne środki.

Grzegorz Kulawinek potwierdził, że myśli o sprawie cały czas. Była ona w zamyśle kierownika, natomiast sytuacja budżetowa jest taka a nie inna.

Roman Piotrowski poprosił jedynie o pamięć, podkreślając, że wnioski te są składane odkąd sięga pamięcią, przez wiele, wiele lat.

Barbara Oliwiecka zapytała o kwotę 7 tys. zł w pozostałej działalności związanej z gospodarką odpadami, czy są to środki związane z wywozem odpadów ze Szczypiorna? Co dzieje się z projektem, skoro wiadomo, że kwota będzie znacznie przekraczać plan?

Skarbnik wyjaśniła, że przetarg został unieważniony, natomiast prezydent wraz z naczelnikiem był w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i rozmawiał, czy ewentualnie istnieje możliwość zwiększenia dotacji (5 mln zł, jako 50%) i przedłużenia terminu realizacji zadania, ponieważ okres, który narzucił Narodowy Fundusz (zadanie musiałyby być zakończone w 2020 r.) spowodował, że tylko jeden podmiot przystąpił do przetargu, a inne podmioty uważały, że w ciągu roku nie są w stanie zrealizować tego zadania i stąd kwota, którą wykazał jeden podmiot to 35 mln zł, natomiast miasto ma zabezpieczone 10 mln zł. Zarząd Narodowego Funduszu musi obecnie wyrazić zgodę na przesunięcie wskazanego terminu, ponieważ jego wydłużenie najprawdopodobniej spowoduje, że więcej firm przystąpi do przetargu i wówczas mniejsza kwota będzie przez te podmioty proponowana.

Piotr Mroziński zapytał czy miasto posiada program i środki dotyczące zwalczania emisji CO₂? Naczelnik wyjaśnił, iż elementem zwalczania emisji CO₂ jest wymiana pieców. Są to konkretne działania wskazane do konkretnego człowieka, który wymienia piec, otrzymuje dotację i jest efekt. W tym roku złożono dwieście kilkadziesiąt wniosków, więcej niż w latach 2017-2018. Będzie to kwota ok. 2 mln zł, więc jest to niebagatelna kwota w skali całego budżetu na wsparcie działań związanych z czystym powietrzem. Pamiętać należy, że rząd przekazuje środki za pośrednictwem Funduszu Ochrony Środowiska i każdy mieszkaniec ma prawo z nich korzystać i w ten sposób poprawiać efekt ekologiczny na terenie miasta Kalisza. Następną kwota jest w MZBM-ie, który też nad tym pracuje. Suma tych kwot pokazuje, jakie środki miasto wydaje na to, żeby powietrze w Kaliszu było czystsze niż jest dzisiaj, a więc pieniądze są i to nie w setkach tysięcy tylko w milionach.

Piotr Mroziński stwierdził, że wszystko się zgadza, ale jest to walka z niską emisją i pyłami.

Naczelnik wyjaśnił, że miasto współpracuje również z Kaliskimi Liniami Autobusowymi Sp. z o.o., więc trzeba byłoby jeszcze przeanalizować, co w 2020 r. zostanie zrobione w zakresie wymiany taboru.

Radny podkreślił jednak, że głównie chciał zapytać o panele fotowoltaiczne, czy na to zadanie będą przeznaczone jakieś pieniądze? Naczelnik wyjaśnił, że w tym momencie nie ma takiego programu, natomiast Anna Durlej, kierownik Biura Przygotowania i Realizacji Inwestycji Dofinansowanych Wydziału Rozwoju Miasta dodała, że taki projekt jest obecnie realizowany, a wiceprezydent uzupełnił, że będzie również ulga podatkowa dla osób przechodzących na ekologiczne systemy ogrzewania. To też jest zachęta.

Barbara Oliwiecka odniosła się także to oczyszczania miast i wsi. W zeszłym roku na sprzątanie ulic, bo to też jest element walki ze smogiem było przeznaczony 471.700 zł, ale ulice sprzątane są od kwietnia do listopada, natomiast w okresie grzewczym od listopada do kwietnia ulice nie są sprzątane, przetarg tego nie przewiduje. Biorąc pod uwagę jak często jest śnieg w Kaliszu to radna uważa, że w tym okresie należy sprzątać ulice, dlatego że pył osiada a potem jest wzniesiony przez wiatr i to wszystko krąży. Stąd pytanie, czy przetarg, który będzie, zakłada zwiększenie tych środków i czy miasto zakłada sprzątanie ulic w okresie zimowym?

Naczelnik wyjaśnił, że gdyby sprzątaniem miał być objęty cały rok to zwiększyłyby to koszty o ¼ lub nawet 1/3, zatem musiałyby się znaleźć dużo więcej pieniędzy. Jest coraz więcej rzeczy, którymi musi zajmować się miasto, w związku z tym coraz więcej będzie wydawało na wydatki bieżące a nie inwestycyjne.

Radna doprecyzowała pytanie – czy władze miasta przewidują sprzątanie Kalisza w okresie zimowym? Ze względu na brak dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji wiceprezydent wyjaśnił, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Mieszkaniec Kalisza podkreślił, że od kilku dni próbuje się dowiedzieć w Wydziale Ochrony Środowiska, czy oszacowano ile kaliszanie zapłacą w przyszłym roku kary za to, że miasto nie osiągnie oczekiwanego przez Unię Europejską poziomu recyklingu. Według ekspertów wiele miast tego nie spełnia i ich mieszkańcy będą płacić wielomilionowe kary.

Naczelnik odparł, że nie byłoby dobrą rzeczą, gdyby już dziś mówił o jakichś nieprawidłowościach. Trzeba to mieć na uwadze, tym bardziej, że regulacje prawne wciąż są zmieniane. Jeśli od stycznia będzie działało coś złego, trzeba będzie reagować, ponieważ do tej pory to firmy odbierające odpady miały również pewien obowiązek utrzymania poziomu recyklingu na obszarze miasta Kalisza, dzisiaj po rozdzieleniu przetargu na odbiór odpadów i transport, jako jedno zadanie i zagospodarowanie w Orlim Stawie, jako drugie, firmy już nie mają tego obowiązku. Miasto oczywiście będzie z tymi firmami współpracować, ale z drugiej strony będzie obserwować, co się dzieje. Natomiast poziom, od którego płacone będą kary to poniżej 50%, na dzień dzisiejszy naczelnik nie sądzi, aby od 1 stycznia tak drastycznie zmieniły się zachowania ludzi, że tak duży spadek recyklingu byłby na terenie miasta Kalisza. Mieszkaniec dodał, że zmienia się wzór wyliczania poziomu recyklingu i w tym jest problem, bo Lublin, który szczycił się 80% według nowego wzoru podobno będzie miał 19%.

Naczelnik podkreślił, że nawyki ludzi mogą się zmieniać i okaże się, że w Kaliszu nie ma poziomu 64% tylko będzie mniej, ale dzisiaj nie można wyrokować, że miasto dojdzie do 19%.

Barbara Oliwiecka stwierdziła, że naczelnik zakłada, że kar nie będzie, natomiast Jan Kłysz odparł, że żadne miasto tego nie zakłada. Nikt nie zakłada płacenia kar, a miasto jest dużym gospodarstwem domowym i również nie zakłada płacenia kar, ale styczeń, luty, obserwacja, kontakt z Orlim Stawem, z odbiorcami pokaże, co się dzieje.

Przewodniczący potwierdził, że trzeba będzie obserwować sytuację w styczniu, lutym i w marcu, kiedy pokaże się pewna tendencja i wtedy będzie można reagować. Na dzień dzisiejszy nie można uzyskać innej odpowiedzi, dlatego zaproponował zamknięcie dyskusji w tym temacie.

W związku z powyższym pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały w części merytorycznej wynikającej z zakresu działania komisji: 3 osoby były za, 2 wstrzymały się od głosu (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Sławomir Lasiecki).

Ad. 4. Projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2020-2039.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza omawiając elementy składające się na Wieloletnią Prognozę Finansową.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, pozytywnie go zaopiniowano: 2 osoby były za, 1 wstrzymała się od głosu (3 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Tomasz Bezen, Sławomir Lasiecki i Piotr Mroziński).

Ad. 5. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Miasta Kalisza z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2020”.

Ze względu na omówienie przedmiotowego projektu uchwały na wielu innych komisjach, radni jednomyślnie pozytywnie go zaopiniowali – 3 osoby były za (3 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Tomasz Bezen, Sławomir Lasiecki i Piotr Mroziński).

Ad. 6. Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2020.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, omawiając podstawy wymiaru podatku oraz jego wysokość w budżecie.

Na pytanie radnego Piotra Mrozińskiego czy jest to podwyżka czy obniżka, skarbnik wyjaśniła, że jest to obniżka, ponieważ zgodnie z wytycznymi prezesa GUS-u podatek powinien wynosić 58,46 zł, natomiast miasto zawsze korzystało ze zmniejszenia. Kwestię tę opiniuje Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, która 22 października wydała opinię pozytywną. W Kaliszu będzie to kwota 40,00 zł.

Na pytanie radnej Barbary Oliwieckiej, jaka kwota obowiązuje w tym roku, skarbnik odparła, że jest to 36,00 zł.

Radna stwierdziła, zatem, że de facto miasto obniża stawkę względem wytycznych GUS-u, natomiast podnosi ją względem obecnie obowiązującej.

Skarbnik potwierdziła słowa przedmówczyni, dodając, że w zeszłym roku kwota wskazana przez GUS również była niższa.

Na stwierdzenie radnej, że jest to podwyższenie, skarbnik wyjaśniła, że nie można odnosić się tu do kwoty poprzedniej tylko komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego.

Radna podkreśliła jednak, że dla rolnika jest to podwyżka w stosunku do roku poprzedniego.

Po wyczerpaniu dyskusji radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały: 4 osoby były za, 2 wstrzymały się od głosu (6 radnych obecnych).

Ad. 7. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Projekt uchwały omówiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, prezentując proponowane stawki oraz możliwe stawki maksymalne.

Radny Piotr Mroziński stwierdził, iż rozumie potrzebę podwyżek, bo takie są czasy, jednak chciałby zapytać czy wszyscy płacą podatki czy są jakieś wyłączenia?

Skarbnik wyjaśniła, że zwolnienia i wyłączenia zawarte zostały w kolejnej uchwale. Obecnie omówione zostały kwoty podatków, natomiast za chwilę przedstawione zostaną kwestie dotyczące zwolnień od podatku od nieruchomości.

Włodzimierz Karpala, prezes Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej stwierdził, że skutki wprowadzanej uchwały będą miały wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej, co widać chociażby w śródmieściu.

Skarbnik wyjaśniła, że miasto nie podnosi stawek podatku tylko dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Podniesienie stawki podatku dotyczy wszystkich, jednak przy małych powierzchniach będzie to mniejsza kwota. Nikt nie lubi podwyżek, ale pod uwagę trzeba wziąć skonstruowanie budżetu, żeby można było zrealizować pilne zadania. Ponadto w latach 2017-2019 stawek podatku nie podnoszono.

Radna Barbara Oliwiecka podkreśliła, że rozmawiała z właścicielami kamienic na temat podwyżek, jednak pozostaje pytanie, na jaki cel te pieniądze będą przeznaczone? Skarbnik wyjaśniła, że pieniądze trafią do wspólnego worka, będą przeznaczone na inwestycje i inne wydatki. Nie są to dochody znaczne, ponieważ dochody znaczne dotyczą jedynie środków pochodzących ze sprzedaży alkoholu oraz środków systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Radna stwierdziła, że to nie jest zabawne, kiedy rząd zabiera miastu 23 mln zł, a miasto sięga do kieszeni właściciela kamienicy, który od pół roku nie może wynająć domu, bo śródmieście jest puste. Ludzie nie widzą wystarczających działań ze strony miasta, jeżeli chodzi o renowację. Takie informacje do radnej docierają.

Skarbnik odparła, że takie informacje należy prostować bądź wskazywać zadania, które są realizowane. Radni najlepiej o tym wiedzą, ponieważ mają dostęp do budżetu.

Radny Leszek Ziąbka podkreślił, że będą to 7% podwyżki, których nie neguje, jednak należałoby się zastanowić, co zrobić, aby przywrócić życie w śródmieściu, ponieważ tu tkwi problem.

Barbara Oliwiecka poparła słowa przedmówcy stwierdzając, że widzi zwolnienia dla powierzchni wielkometrażowych, a nie widać zwolnień dla małych sklepików, dla właścicieli kamienic, dlatego radna najpierw chciała rozmawiać o zwolnieniach, żeby były to zwolnienia, które zachęcają choćby właścicieli kamienic do inwestowania. Właściciel nieruchomości, który będzie miał zapłacić podatek do wspólnego worka, albo będzie miał możliwość wykonania elewacji czy podwórka w swojej kamienicy przy zwolnieniu z podatku, będzie tym zmotywowany.

Przewodniczący podkreślił jednak, że takie zwolnienia już funkcjonują.

Radny Piotr Mroziński dodał, że największym problemem są pustki w okolicach ratusza, natomiast wiceprezydent wyjaśnił, że trzy kamienice należą tam do miasta a reszta do prywatnych właścicieli i chodzi o czynsze.

Na pytanie Barbary Oliwieckiej, z kim projekt uchwały był konsultowany, wiceprezydent odparł, że najważniejsze są konkrety i działanie, ponieważ konsultacje nic nie wnoszą.

W związku z powyższym radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały: 4 osoby były za, 1 przeciw, 1 wstrzymała się od głosu (6 radnych obecnych).

Ad. 8. Projekt uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach regionalnej pomocy inwestycyjnej dla przedsiębiorców realizujących inwestycje początkowe.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, omawiając przedmiotowe zwolnienia oraz te, które przyjęte zostały wcześniejszymi uchwałami Rady Miasta Kalisza.

Radna Barbara Oliwiecka zapytała czy w mieście nadal obowiązują zwolnienia dla przedsiębiorców stosujących innowacyjne rozwiązania, natomiast skarbnik wyjaśniła, że obowiązuje kilka uchwał Rady dotyczących różnego rodzaju zwolnień i są one do wglądu w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały: 4 osoby były za, 2 wstrzymały się od głosu (6 radnych obecnych).

Ad. 9. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Strategii Rozwoju Miasta Kalisza 2020+.

Projekt uchwały omówiła Marlena Salamon, pracownik ds. Strategii Rozwoju Miasta Wydziału Rozwoju Miasta, przedstawiając elementy wpływające na konieczność opracowania nowej strategii miasta.

Na pytanie radnego Piotra Mrozińskiego o konkretne działania, Marlena Salamon wyjaśniła, że opracowany zostanie nowy dokument, który rozpoczęty zostanie od diagnozy, określone zostaną nowe szanse i zagrożenia dla miasta oraz nowe cele strategiczne, a do nich dobrane zostaną cele operacyjne. Poprzednia strategia opracowywana była metodą ekspercko-środowiskową, czyli na zlecenie miasta wykonuje to firma konsultingowa przy udziale Rady Programowej, którą powołuje Prezydent Miasta Kalisza, a składa się ona z przedstawicieli przedsiębiorców, radnych, prezydentów oraz pracowników Urzędu Miasta. Rada kreuje działania, określa wizję miasta oraz działania, jakie zostaną podjęte i przesądza o osiągnięciu stanu docelowego.

Radny dodał, że swego czasu składał interpelację dotyczącą monitoringu wizyjnego miasta, pytając czy zadanie to jest ujęte w przedmiotowej strategii czy nie?

Marlena Salamon wyjaśniła, że merytoryczne wydziały składały swe propozycje do zintegrowanych inwestycji terytorialnych w ramach Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej i z posiadanej przez nią wiedzy wynika, że Straż Miejska Kalisza zgłosiła tam zadanie dotyczące monitoringu, jednak dzisiaj trudno powiedzieć czy będzie ono ujęte w strategii aglomeracji. Strategia przygotowana zostanie pod nową perspektywę 2021-2027 i tam będą zdefiniowane projekty, które miasto będzie chciało realizować.

Wobec powyższego jednomyślnie pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały: 6 osób było za (6 radnych obecnych).

Ad. 10. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2017-2019”.

Projekt uchwały przedstawił Andrzej Anczykowski, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i kanalizacji Sp. z o.o., omawiając zmiany, które wpłynęły na konieczność przygotowania dokumentu.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go zaopiniowano: 6 osób było za (6 radnych obecnych).

Ad. 11. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zabudowy mieszkaniowej nad rzeką Swędrnią.

Projekt uchwały omówiła Agnieszka Wypych, zastępca naczelnika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, prezentując teren, którego dotyczy plan.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go zaopiniowano: 5 osób było za (5 radnych obecnych, nieobecna podczas głosowania – Barbara Oliwiecka).

Ad. 12. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Kmiecej i Torowej”.

Projekt uchwały przedstawiła Agnieszka Wypych, zastępca naczelnika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, omawiając zakres planu.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go zaopiniowano: 4 osoby były za (4 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Barbara Oliwiecka i Leszek Ziábka).

Ad. 13. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie skrzyżowania ulic Dobrzecka – Podmiejska – II”.

Projekt uchwały omówiła Agnieszka Wypych, zastępca naczelnika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, prezentując teren, którego dotyczy plan.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go zaopiniowano: 3 osoby były za (3 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Tomasz Bezen, Barbara Oliwiecka i Leszek Ziąbka).

Ad. 14. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – Poligonowa”.

Projekt uchwały przedstawiła Agnieszka Wypych, zastępca naczelnika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, omawiając zakres planu.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, jednomyślnie pozytywnie go zaopiniowano: 4 osoby były za (4 radnych obecnych, nieobecni podczas głosowania – Tomasz Bezen i Leszek Ziąbka).

Ad. 15. Projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie miasta Kalisza i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Projekt uchwały omówił Jan Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, przybliżając podstawy prawne przedmiotowych projektów oraz proponowane stawki.

Włodzimierz Karpała, prezes Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej podkreślił, iż wiadomo, że ustawa narzuca obowiązek ustalenia 2-krotnie wyższej stawki za śmieci niesegregowane, natomiast pozostaje kwestia uściślenia w regulaminie, określenia trybu postępowania w przypadku, kiedy na danej nieruchomości będą śmieci niesegregowane.

Naczelnik wyjaśnił, że jest to wynik zmiany ustawy, która nie zakłada w ogóle, że ktoś może nie segregować odpadów. Ustawa jest tak zmieniona, że zakłada, że wszystkie odpady w Polsce będą segregowane, stąd też miasto ustala opłatę zasadniczą za segregowanie, a w przypadku, kiedy nie będzie segregacji musi mieć ustaloną wyższą opłatę, natomiast zachodzi wtedy wszczęcie procesu administracyjnego i wydanie decyzji, z której wynikało będzie naliczenie wyższej opłaty. Oczywiście jest to kwestia techniczna, kiedy miasto Kalisz rozstrzygnie, bo pewnie o to pyta prezes, w którym momencie miasto Kalisz rozstrzygnie, że dany odpad jest segregowany czy też niesegregowany. Będzie to taki sam problem jak dotychczas, ponieważ do tej pory są 2 lub 3 przypadki, w których udało się ustalić kwestię niesegregowania odpadów. Czy po zmianie kwestie te polepszą się, czy egzekucja miasta będzie lepsza?, tego naczelnik nie wie. Będzie to widoczne po 1 stycznia, kiedy zmiany wejdą w życie. I np. kwestią najbardziej sporną będą budynki wielorodzinne, gdzie jest pewna wspólna odpowiedzialność. Jest to pewien problem. Do tej pory miasto starało się nie karać mieszkańców za brak właściwej segregacji. Naczelnik nie wie, jak będzie to realizowane od 1 stycznia, ponieważ to wyjdzie w praktyce, natomiast nie zakłada, że nagle pojawi się 15 pracowników, którzy wyjdą w teren i będą szukać tego typu sytuacji. Trzeba będzie dojść do tego drogą ewolucji. Natomiast kilka godzin wcześniej rozpoczęła się już dyskusja o poziomie recyklingu. Kiedy po styczniu, lutym, marcu okaże się, że poziom recyklingu zaczyna gwałtownie spadać i miastu groziły będą kary, wówczas trzeba będzie wprowadzić pewne procesy, pewnie we współdziałaniu ze spółdzielniami mieszkaniowymi, które pokażą, że poziom recyklingu w spółdzielniach jest, co najmniej zadowalający. Obecnie jest to poziom 64%, dużo dobrego dzieje się na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, bo tam jest więcej powierzchni. Naczelnik myśli jednak, że uda się nad tym zapanować, ale bez współdziałania ze spółdzielniami się nie da.

Prezes dodał, że ustawa wprowadziła odpowiedzialność zbiorową. To, o czym mówił dotyczy nie tylko spółdzielni, ale również MZBM-u czy prywatnych kamienic, ponieważ śmieciarka odbiera niejednokrotnie odpady z 4 budynków i trudno będzie określić, której nieruchomości ma dotyczyć decyzja, jeśli śmieci nie będą segregowane. Przepis wchodzi od nowego roku, ale pewne elementy są niedopowiedziane i nie może być tak, że każdy będzie to interpretował jak chce.

Naczelnik podkreślił, że pamięta, kiedy kilka lat wcześniej dokonywano analizy podatkowej dotyczącej przekształcania nieruchomości. Miasto podjęło wówczas akcję, skontrolowało kilka nieruchomości i do budżetu miasta wpłynęło mnóstwo pieniędzy z tego powodu, że zaczął się normalny proces przekształcania tych działek. Dlatego już dziś trzeba podkreślić, że obserwacja styczeń – luty – marzec musi być bardzo głęboka i ona pokaże, co miasto będzie musiało dalej robić. Straż Miejska jest tą instytucją, która ma prawa kontrolne, przy współdziałaniu pracowników Urzędu. Urząd będzie kontrolował, ponieważ będzie miał dodatkowe zadanie, będzie musiał poradzić sobie z opanowaniem poprawnej dalszej działalności mieszkańców w zakresie segregacji odpadów. Naczelnik rozmawiał już z prezydentem o wydaniu gazety, która pewnie dystrybuowana będzie w przyszłym roku, żeby dalej edukować. Pewnie będzie musiało to już być działanie permanentne a nie jednorazowe, całoroczne, żeby mieszkańcy nie zapominali o tym, że mogą zapłacić karę, bo to mieszkańcy będą płacić większe opłaty za to, że poziom recyklingu zmniejszy się drastycznie w stosunku do tego, co było.

Prezes poruszył również kwestię nieruchomości mieszanych – czy przy ustalaniu opłat wzięte były pod uwagę dotychczasowe płatności, aby rozbieżności nie były zbyt duże? Są to, bowiem dodatkowe opłaty dla prowadzących działalność. Obecnie za odpady płaci spółdzielnia według pewnego przelicznika od m², natomiast teraz będzie to zwiększenie kosztów działalności.

Naczelnik wyjaśnił, że miasto musi to adekwatnie analizować pod kątem wpływów opłat i możliwości budżetowych oraz kwestii pewnego solidaryzmu, ponieważ tak jak mieszkańcy w budynku mieszkalnym jednorodzinym płacą i oni będą płacili np. w przypadku gospodarstwa 3-osobowego 69 zł to cena za kubeł u przedsiębiorcy powinna być adekwatna po to, żeby ten solidaryzm był w miarę słuszny.

Prezes podkreślił, że obecnie firmy otrzymują opłaty i chodzi o to, żeby po zmianie systemu nie były one o 100% wyższe.

Naczelnik zapytał czy kwota 20 zł to duża kwota? Jest ona wyważona. Po analizie być może dojdzie do zmiany stawek, jednak naczelnik nie sądzi, aby obawa zgłaszana przez prezesa w ogóle miała miejsce w zaproponowanych stawkach. Urząd analizował to, co dzieje się w różnych miastach Polski, to nie jest stawka oderwana od rzeczywistości w kontekście funkcjonowania systemu w innych miastach, jednak nie można tam znaleźć żadnych prawidłowości – od najmniejszych opłat po kolosalne, tak funkcjonują dziś odpady w poszczególnych miastach. Zdaniem naczelnika obecna stawka jest bardzo wyważona.

Radny Sławomir Lasiński stwierdził, że segregacja odpadów jest dużym problemem dla spółdzielni mieszkaniowych, ponieważ jest np. jeden punkt, w którym zlokalizowana jest cała masa dużych pojemników na śmieci, w związku, z czym wszyscy mieszkańcy wrzucają śmieci zmieszane. Problem ten dotknie wszystkie spółdzielnie i trzeba będzie nad tym pomyśleć, choć będzie to kosztowne, aby np. jedna posesja miała grupę swoich pojemników na śmieci, aby zacząć izolować, ponieważ inaczej nie ma możliwości skontrolowania tego działania. Śmieci zmieszane będą zawsze a radni będą wnioskować o to, aby nie dopuścić do sytuacji,

w której ci, którzy będą segregować odpady, ponosili odpowiedzialność za to, że w spółdzielniach produkowane będą śmieci zmieszane.

Włodzimierz Karpala nie zgodził się z przedmówcą, ponieważ spółdzielnie, jako pierwsze zaczęły segregować śmieci od kilkudziesięciu lat i przyzwyczyły mieszkańców do segregacji, co mogą potwierdzić firmy odbierające odpady. Oczywiście są pewne problemy, np. żeby segregować śmieci pojemniki do segregacji nie mogą być przepełnione. Najgorsza sytuacja jest w wieżowcach, gdzie są usytuowane pojemniki do segregacji, które trzeba będzie zwiększyć, natomiast problem dotyczył będzie również wspólnot mieszkaniowych. Tam jest tragedia, ponieważ w spółdzielni są pracownicy, którzy codziennie sprzątaj wokół kontenerów, a więc jest to dodatkowy nakład pracy. Ponadto obowiązują pewne przepisy dotyczące m.in. odległości pojemników od okien, odległości od granic nieruchomości, usytuowania punktów, w których śmietnik powinien się znajdować. Inną kwestią są miejsca parkingowe, ponieważ ustawienie na osiedlach każdej dodatkowej rzeczy to likwidacja albo zieleni albo kolejnych miejsc parkingowych.

Na pytanie radnego Piotra Mrozińskiego o domki jednorodzinne, czy zmniejszyły się tam pojemniki na śmieci zmieszane, czy są na dotychczasowym poziomie, naczelnik wyjaśnił, że jest tak jak było.

Na pytanie radnego, czy składane będą nowe deklaracje, naczelnik wyjaśnił, że będzie o tym mówił kolejny projekt uchwały. Uchwała musiała być zmieniona, ponieważ wchodzi nieruchomości mieszane.

Radny zapytał również, czy dobrze rozumie, iż zgodnie z nową ustawą w deklaracji nie można określić, że nie będzie się segregowało śmieci. Naczelnik wyjaśnił, że nie ma takiej pozycji, jest tylko pozycja dotycząca ilości pojemników i liczby osób.

Radny zapytał, zatem, po co określa się kwotę za śmieci niesegregowane. Naczelnik wyjaśnił, że jest ona po to, aby można było wydać decyzję administracyjną. Dotychczas 1,5 tys. osób zgłosiło, że nie będą segregować śmieci, jednak w tej chwili nie mogą nie segregować i pewnie są to osoby, którymi Urząd będzie musiał się zająć w pierwszej kolejności, ponieważ jeśli do tej pory tego nie robiły to należało będzie skontrolować czy zaczęły segregować.

Piotr Mroziński dodał, że na pierwszej komisji dotyczącej omawiania systemu gospodarki odpadami komunalnymi był negatywnie nastawiony do sposobu odbioru gabarytów, dlatego chciał zapytać, czy po czasie, w którym wprowadzono zmiany jest jakaś refleksja, czy jest jakiś pomysł na zmianę?

Naczelnik potwierdził, że miasto ma pewną obserwację. Chodzi tu, bowiem o wprowadzenie dwóch rzeczy, z jednej strony Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, z drugiej strony ograniczenie częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych ze względu na wprowadzenie PSZOK-u. Punkt działa bardzo dobrze, jest kolejka, to znaczy, że ludzie korzystają i chcą wywozić, czyli są ludzie, którzy są odpowiedzialni, którzy chcą wiedzieć, że jest taki punkt i którzy wywożą tam swoje odpady również wielkogabarytowe. To jest dobre, natomiast jest jeszcze druga sprawa, co się dzieje na nieruchomościach, głównie nieruchomościach zajmowanych przez budynki wielolokalowe. Tam jest gorzej, ten okres pokazuje, że przyzwyczajenia mieszkańców, że co tydzień wywożono sprawia, że można gabaryty wystawić każdego dnia. Z meldunków wynika np., że we wtorek firma wywoziła wszystkie gabaryty a w środę jest już ustawiony następny zespół różnego rodzaju obiektów w tym samym miejscu. To nie działa, choć nie jest to długi okres, jeżeli chodzi o przyzwyczajenia mieszkańców. Nie są to rzeczy, które od razu zadziałają pozytywnie, ale należy to obserwować i kontynuować przez jakiś czas, takie jest zdanie naczelnika. W tej chwili jest wywóz odpadów, co 2 miesiące w tym półroczu, natomiast w przyszłym półroczu raz na kwartał. To zostało wpisane w przetargu, bo tak mówi prawo, nad którym głosowali radni i przedsiębiorcy uczestniczący w przetargu ujęli to w swoich ofertach. Co do harmonogramu, czyli czasu, kiedy ten wywóz nastąpi, ustali to Urząd z wykonawcą, a zależało to będzie od sytuacji w terenie, czy nadal odpady wystawiane będą bez harmonogramu czy też nie, czy te nawyki będą się jednak zmieniać. We wrześniu

i październiku tych odpadów były tony, prezesi firm zgłaszali, że muszą objeżdżać miasto kilka razy, bo nie są w stanie jednorazowo wywieźć śmieci, jednak dzisiaj już tak nie jest, już nie ma tych ton, owszem ludzie nadal wystawiają bez terminów, ale to już nie są tony, to nie są już te góry odpadów, które były na samym początku we wrześniu. Wydaje się, że ludzie w części wyczyścili swoje piwniczki i mieszkania i pozbyli się dodatkowego balastu. Pozostaje pytanie, jak długi czas miasto może badać sytuację, bo wydaje się, że 3-4 miesiące to za mało, bo jeśli zmieni się zasadę na odbiór, co tydzień czy co 2 tygodnie to wróci się do tego samego. Jest to chyba kwestia obserwacji, badania i reagowania.

Ilona Przedwolska-Suchorzewska, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Dobrzec” podkreśliła, że osiedla już w tej chwili toną w wersalkach, kanapach i meblach, które widać wszędzie, również na terenach miejskich. Naczelnik sam powiedział przed chwilą, że przyzwyczajenia, które mają mieszkańcy, szczególnie starsze pokolenie, nie tak łatwo zmienić i może to trwać lata. Zmiana, która została przyjęta, a więc wywożenie gabarytów w systemie 3-miesięcznym za chwilę spowoduje problemy higieniczno-sanitarne i mogą pojawić się nie tylko gryzonie. Ponadto, kiedy ogłoszony został przetarg przez miasto spółdzielnia przygotowała analizę dotyczącą wyznaczonych sektorów, z której wynika, że dwa sektory muszą dofinansować trzeci, bo wiadomo, że na terenie domków jednorodzinnych koszty są zdecydowanie większe. Prezes uważa, że zaproponowanie dla budynków jednorodzinnych wywozu gabarytów w częstotliwości tygodniowej, o co spółdzielnia będzie wnioskować, a na pewno zwiększenie częstotliwości jest uzasadnione. Stosując takie same zasady wywozu gabarytów wobec wszystkich nieruchomości, miasto dyskryminuje budynki wielorodzinne.

Włodzimierz Karpala powrócił do regulaminu, który radni uchwalili i obowiązywał on będzie od stycznia, podkreślając, że nie chodzi jedynie o gabaryty, ponieważ od stycznia nie będą również odbierane odpady poremontowe, a więc są dwie frakcje – jedna, która będzie odbierana 5 razy w roku i jedna, która nie będzie odbierana wcale. Ponadto należy dodać, że dotychczasowy odbiór odpadów to kwestia dobrej współpracy spółdzielni z firmami odbierającymi, ponieważ odpady nie były odbierane 3 razy w ciągu kwartału tylko, co najmniej 5, a teraz mają być wywożone 5 razy w ciągu roku. Usypane wielkogabaryty wraz z odpadami remontowymi będą takim samym problemem jak w tej chwili, bo jak coś leży to można tam dorzucić wszystko jedno, co. Prezes dodał, że złoży do Rady Miasta projekt zmiany w Regulaminie utrzymania czystości i porządku, który ma na celu przywrócenie normalności, a więc wywozu gabarytów raz na tydzień z budynków wielolokalowych a raz na kwartał z jednorodzinnych, a następnie odczytał uzasadnienie do projektu uchwały. Włodzimierz Karpala podkreślił, że projekt został podpisany przez przedstawicieli 5 rad osiedlowych i ma nadzieję na szybkie jego rozpatrzenie przez Radę Miasta. Ponadto dodać należy, że firmom odbierającym odpady zmiany sprawiają większą trudność, ponieważ aby wywieźć śmieci raz na miesiąc czy kwartał nie są w stanie wyrobić się w ciągu jednego dnia i muszą płacić nadgodziny. Poza tym Wrocław w regulaminie posiada zapis, że gabaryty odbierane są, co najmniej raz na miesiąc, nie mówiąc o Sieradzu, w którym raz czy dwa razy w roku można zadzwonić i poprosić o odbiór „budowlanki”.

Ilona Przedwolska-Suchorzewska zapytała, czy obecni wyobrażają sobie starsze osoby, które najczęściej mieszkają w zasobach spółdzielni, że wynajmują dodatkowy samochód, żeby wywieźć wersalkę i zawieźć ją do PSZOK-u, czy będą czekały 3 miesiące, czy znajdą na ten czas środek transportu i będą mogły to opłacić? Czy wszyscy w to wierzą, że miasto jest w stanie doprowadzić do takiego systemu, że ci ludzie będą w stanie zmienić na tyle swoje zwyczaje i na tyle dostosować się do tego regulaminu? Prezes nie chciałaby, aby wszyscy tu obecni byli postrzegani, jako ci, którzy wprowadzili bałagan.

Włodzimierz Karpała dodał, że mieszkańcy zwracają uwagę, czy jeden samochód odbierający odpady mniej zanieczyści powietrze jak 20 ciężarówek, które wynajmą mieszkańcy w celu wywiezienia odpadów?

Na poruszoną kwestię dotyczącą odpadów budowlanych naczelnik wyjaśnił, że w niektórych miastach odpady budowlane nie są odpadami komunalnymi. W Kaliszu, nie wchodząc w tę narrację, zdecydowano, że miasto będzie odbierać wszystko, żeby nie leżało w mieście. To było takie bardzo proste rozumowanie, jednak w niektórych miastach tego nie ma. To jest niedoskonałość ustawy, jeśli chodzi o definicję odpadu komunalnego. Miasto Kalisz w 2013 r. zdecydowało o odbiorze wszystkiego. Uznano, że wszystko, co tworzy człowiek jest odpadem komunalnym, w związku z tym odbierano odpady budowlane, niezależnie od tego czy wynikają z działalności danej osoby czy z działalności firmy. I takie przyzwyczajenie jest.

Włodzimierz Karpała stwierdził, że styczeń będzie za 5 tygodni, wówczas otrzyma harmonogram, dlatego dzisiaj pozwolił sobie przyjść na komisję, ponieważ chciał zapytać, czy miasto nie będzie miało nic przeciwko temu, że firmy odbierające odpady na interwencję spółdzielni wywozą gabaryty częściej niż raz czy dwa razy na kwartał? Miasto płaciło będzie od tony, a czy tona będzie zwieziona przez miesiąc czy przez tydzień to pieniądze są te same. Naczelnik odparł, że prezes kieruje swe słowa do radnych, którzy nie będą decydowali o tym. To oczywiste, że przyzwyczajen miasto nie zmieni. Oczywiście również jest, że odpowiada za to spółdzielnia i miasto, to nie jest działanie tylko i wyłącznie po jednej stronie. Naczelnik nie zrzeka się odpowiedzialności za tę sytuację, ona też wynika z działań miasta, natomiast jest to działanie wspólne i tak się dzieje, że władze spółdzielni czy administratorzy budynków nie mogą wyegzekwować od swoich lokatorów przestrzegania prawa. Jednak naczelnik, jak również prezydent deklarował, że będzie reagował incydentalnie czy w sposób jednostkowy, jeżeli będzie dochodzić do sytuacji, w których dramatycznie narastać będą odpady komunalne w pewnych miejscach, bo to nie są połacie odpadów na terenie wszystkich osiedli, to jest kilkadziesiąt lub kilkaset miejsc w pewnych punktach miasta, które są zdiagnozowane z reguły przez spółdzielnie czy administratorów i prezydent będzie reagował w sposób incydentalny, czyli zamówi dodatkową akcję wywozu gabarytów. Ale nie może być tak, że właściciel nieruchomości będzie uważał, że dalej można, kiedy się chce wystawiać, co się chce, bo miasto znów incydentalnie będzie robić to często. Dzisiaj jest takie prawo i wszyscy powinni go przestrzegać, natomiast naczelnik nie zgodzi się ze stwierdzeniem, że w domach nie planuje się wywozu odpadów wielkogabarytowych, w przypadku popsutej lodówki może tak, ale wtedy zabiera ją firma, która wstawia nową, natomiast nikt nie wymienia, co miesiąc kanap czy foteli. Naczelnik nie przyjmuje wyjaśnienia, że kanapa, która jest wymieniana raz na 5 lat nie może być wymieniona w dzień, w którym funkcjonuje PSZOK lub w dzień, na który ustalono wywóz odpadów wielkogabarytowych.

Marzena Wojterska, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu wtrąciła, że przenosząc to, co dzieje się w zasobach MZBM-u na teren domku jednorodzinnego to wyglądałoby to tak, że naczelnik jest teraz na komisji a w międzyczasie ktoś wrzuca mu na podwórko wielkogabaryty, nie patrząc, kiedy będzie ich odbiór.

Barbara Oliwiecka stwierdziła, że naczelnik podchodzi do tematyki bardzo optymistycznie, pewnie patrząc przez pryzmat swojej przyzwoitości, w którą radna nie wątpi. Naczelnik powiedział, że odpowiedzialność za to musi wziąć miasto i spółdzielnia, ale wszyscy zapominają, że jest jeszcze państwo i ustawa o odpowiedzialności producenta, której tak na dobrą sprawę w Polsce nie ma i wszyscy funkcjonują w patologicznym systemie i tego trzeciego koła będzie bardzo brakować. Radna ma zastrzeżenia, cieszy się, że ludzie korzystają z PSZOK-u, ale osobiście nie dostała informacji do skrzynki, że PSZOK rusza, kiedy, jak. Mieszkańcy Kalisza tego nie dostali, dowiedzieli się o tym z mediów. Więc pierwsza rzecz to jest informacja, a druga rzecz – jej egzekwowanie. Radna jest za tym, żeby

ustalić ze spółdzielniami regularny wywóz gabarytów oraz za tym, żeby pojawiły się tablice informacyjne, że karalne jest wystawianie odpadów w inny dzień. Być może powinna być ustawiona kamera, ponieważ ważne jest, aby to egzekwować, ale nie jest też tak, że można to zaplanować, ponieważ często jest to również obrót używanych rzeczy, czego nie da się zaplanować. Ta częstotliwość może maleć, ona może maleć z roku na rok, ale musi być porządna informacja i porządne pilnowanie regulaminu. Nawyków nie zmieni się w 3 miesiące, trzeba to zrobić przez rok czy dwa.

Włodzimierz Karpała zaproponował, aby wrócić do normalności, pytając, dlaczego miasto robi gorzej niż inne miasta? Skoro był pewien system to, po co go psuć?

Naczelnik podkreślił, że wszyscy mają pewnego rodzaju dane, miasto ma swoje, spółdzielnia swoje. Można to wszystko sprawdzić.

Na wątpliwości prezesa Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej czy miasto nie zabroni dodatkowych odbiorów odpadów, naczelnik wyjaśnił, że Kalisz, jako zadanie własne realizuje zadanie gospodarowania odpadami. Jeżeli tapczan czy wersalka pochodzi od mieszkańca Kalisza to miasto nie może zabronić jego wywozu.

W związku z powyższym radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały: 3 osoby były za, 2 wstrzymały się od głosu (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Leszek Ziábka).

Ad. 16. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.

Wobec braku wątpliwości dotyczących projektu uchwały, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 3 osoby były za, 2 wstrzymały się od głosu (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Leszek Ziábka).

Ad. 17. Projekt uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, omawiając podstawowe założenia projektu.

Na pytanie radnego Romana Piotrowskiego, co w przypadku, kiedy ktoś ma podpisaną umowę z firmą odbierającą odpady, Jan Kłysz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wyjaśnił, że chodzi tu o działalność gospodarczą, w której produkuje się odpady nie komunalne tylko przemysłowe, natomiast miasto do tej pory nie ściągало opłat za wytwarzanie odpadów komunalnych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Jest to, zatem inny sektor, tamta opłata musi być w oparciu o ustawę o odpadach, a ta nowa również musi być w oparciu o ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Przedsiębiorca będzie płacił dwa razy, ale jedna opłata dotyczy odpadów przemysłowych, a druga – komunalnych.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały: 3 osoby były za, 2 wstrzymały się od głosu (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Leszek Ziábka).

Ad. 18. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, omawiając wnioski znajdujące się w zakresie działania komisji.

Marzena Wojterska, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu dodała, że jeszcze w tym roku kwota 100 tys. zł zostanie przeznaczona na wymianę ogrzewania w budynku przy ul. Piskorzewskiej 10. Jest to dowód na to, że jeszcze na koniec roku pieniądze się znajdują.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 5 osób było za (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Leszek Ziábka).

Ad. 19. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2019-2038.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, omawiając wnioski znajdujące się w zakresie działania komisji.

Radni jednomyślnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały: 5 osób było za (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Leszek Ziábka).

Ad. 20. Projekt uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków lub ich części, podłączonych do instalacji fotowoltaicznej, kolektora słonecznego, pompy ciepła, rekuperatora lub gruntowego wymiennika ciepła.

Projekt uchwały przedstawiła Irena Sawicka, skarbnik Miasta Kalisza, omawiając zasady zawarte w uchwale.

Na pytanie radnej Barbary Oliwieckiej o kwotę zwolnienia, skarbnik wyjaśniła, że będzie to zwolnienie do wysokości naliczonego podatku.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: 5 osób było za (5 radnych obecnych, nieobecny podczas głosowania – Leszek Ziábka).

Ad. 21. Korespondencja:

Radni zapoznali się z treścią pisma Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych z dnia 14-11-2019 r. w sprawie przetargu nieograniczonego. Do udziału w przetargu oddelegowano radnego Leszka Ziábkę.

Ad. 22. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Brak.

Ad. 23. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie dziękując radnym oraz zaproszonym gościom za przybycie i udział w dyskusji.

Przewodniczący
Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta Kalisza
/.../
Roman Piotrowski